

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2018 roku

Sąd Rejonowy w Grudziądzu, Wydział III Rodzinny i Nieletnich w składzie:

Przewodniczący **SSR. Tomasz Simiński-Stanny**

Protokolant **st. sekr. sąd. Anna Nałaskowska**

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2018 roku w Grudziądzu

sprawy z powództwa **małol. A. i M. T. (1) dział. przez matkę K. H.**

przeciwko **T. T.**

o podwyższenie alimentów

### **orzekł:**

1. Podwyższa od pozwanego T. T. PESEL (...) rentę alimentacyjną na rzecz małoletnich : A. T. (1) i M. T. (1) z kwoty po 500,-zł (pięćset złotych) miesięcznie tj. z łącznej kwoty 1.000,-zł ustalonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Golubiu D. z dnia 09.10.2012 roku sygn. akt III RC 170/12 ze zmianami wynikającymi z wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 13.02.2013 roku w sprawie o sygn. akt VIII Ca 686/12, a następnie utrzymanymi w mocy co do wysokości świadczenia wyrokiem rozwodowym Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 20.09.2013r. w sprawie o sygn. akt I C 1367/13, do kwoty po 700,-zł (siedemset złotych) miesięcznie na rzecz każdej z małoletnich powódek tj. do łącznej kwoty 1.400,-zł (jeden tysiąc czterysta złotych) miesięcznie, płatną do dnia 10-go każdego miesiąca z góry, do rąk ustawowego przedstawiciela małoletnich powódek – ich matki K. H. PESEL (...) z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności poszczególnych kwot, poczynając od dnia 23.10.2015 roku;
2. Oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. Nadaje wyrokowi w punkcie 1 rygor natychmiastowej wykonalności;
4. Zasądza od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 140,-zł (sto czterdzieści złotych) tytułem opłaty stosunkowej od zasądzzonego roszczenia;
5. Stwierdza, że koszty procesu znoszą się wzajemnie między stronami.

## UZASADNIENIE

(...)\_01

[Przewodniczący 00:04:22.278] Uzasadnienie. W dniu 23 października 2015 roku do Sądu Rejonowego w Wąbrzeźnie wpłynął pozew małoletnich A. T. (1) i małoletniej M. T. (1), reprezentowanych przez przedstawiciela ustawowego, matkę K. H. przeciwko T. T. o podwyższenie alimentów. Podwyższenie alimie..., alimentów miało dotyczyć podwyższenia roszczenia ustalonego pierwotnie wyrokiem Sądu Rejonowego w Golubiu D. z dnia 3 października 2012 roku w sprawie o sygnaturze akt III RC 170/12 oraz wyrokiem Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 20 września 2013 roku w sprawie rozwodowej o sygnaturze akt I C 1367/13 z kwoty po 500 złotych miesięcznie na rzecz każdej z małoletnich powódek do kwoty po 1.200 złotych miesięcznie, płatnych do rąk matki małoletnich powódek do każdego..., do 5 każdego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki w płatności którejkolwiek z

rat, czyli do łącznej kwoty 2.400 złotych. W pozwie ustawowa przedstawicielka małoletnich powodów, pani K. H., wniosła o także zasądzenie od pozwanego na rzecz strony powodowej kosztów postępowania, o rozpoznanie sprawy także pod nieobecność powódki i dopuszczenie stosownych dowodów, a także o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu Sądowi, albowiem przedstawicielka ustawowa małoletnich była i jest zatrudniona w Sądzie Rejonowym w Wąbrzeźnie na stanowisku kuratora specjalisty, a zatem ta okoliczność mogłaby wywołać ewentualną uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziów orzekających w Sądzie Rejonowym w Wąbrzeźnie. I w tej o to sytuacji, wobec włączenia się wszystkich sędziów Sądu Rejonowego w Wąbrzeźnie od rozpoznania tej sprawy, Sąd Okręgowy w Toruniu, wyłączając ich od rozpoznania tej sprawy, przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Grudziądzu. W uzasadnieniu pozwu o podwyższenie alimentów na rzecz małoletnich dzieci stron, ustawowa przedstawicielka małoletnich A. i M. T. (1), pani K. H., podniosła w uzasadnieniu, iż obowiązek alimentacyjny był ustalony pierwotnie przez Sąd w Golubiu D. w sprawie z 2012 roku, co do zasady utrzymanym w mocy przez Sąd Okręgowy z tytułu wniesionej apelacji, a następnie również przez Sąd Okręgowy w Toruniu, wyrokiem rozwodowym z dnia 20 września 2013 roku, również co do wcześniej ustalonych alimentów przy okazji orzekanego rozwodu. W ocenie strony powodowej, od momentu zasądzenia alimentów na rzecz małoletnich powódek minął znaczny upływ czasu, w chwili wniesienia pozwu wynosił on około 2 lat i w ocenie strony zachodziły przesłanki z artykułu 138 kro uzasadniające podwyższenie renty alimentacyjnej z uwagi na istotną zmianę stosunków, w szczególności wzrost wydatków związanych z rozwojem obu małoletnich córek stron A. T. (1) i M. T. (1). Wzrost ten dotyczył nie tylko kwestii wydatków na bezpośrednie utrzymanie, ale także na koszty leczenia dziewczynek, ortodonty, okulisty, psychologa, ortopedy, a także z tytułu uczęszczania na różne zajęcia pozalekcyjne, z których część miała charakter odpłatny, jak język angielski, przynależność do (...), chodziło o składki, prywatne lekcje pływania, czy jazda konna. W ocenie strony powodowej możliwości zarobkowe i majątkowe pozwanego pozwalały na to, by takie podwyższone alimenty pozwany miał odtąd płacić na rzecz obu córek. W odpowiedzi na pozew, w sporządzonej w dniu 27 czerwca 2016 roku, przesłanych do Sądu Rejonowego w Grudziądzu kilka dni później, pozwany T. T., działający przez swojego pełnomocnika, wniósł o oddalenie żądania zawartego w punkcie pierwszym pozwu w całości i dopuszczenie stosownych wniosków dowodowych, a także zasądzenie od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew, pozwany T. T. podniósł, iż nie ma przesłanek, najogólniej rzecz ujmując, do jakiegokolwiek podwyżki renty alimentacyjnej na rzecz małoletnich córek M. i A. T. (1), albowiem nie zaszły okoliczności przewidziane w treści dyspozycji artykułu 138 kro, w szczególności nie doszło do istotnej zmiany stosunków między stronami. Zdaniem strony pozwanej, ani nie wzrosły w istotny sposób koszty utrzymania dzieci, ani też nie wzrosło wynagrodzenie pozwanego w jakiś liczący się sposób, w związku z czym roszczenie to winno zostać oddalone. Pozwany w odpowiedzi na pozew wyraźnie podkreślił, że zaprzecza właściwie wszelkim wyliczeniom kosztów utrzymania małoletnich córek stron, małoletnich powódek przedstawionych przez matkę, jako rażąco zawyżonych i w dużej mierze nieuzasadnionych. Wyliczenia te dla strony powodowej wydają się wręcz niezrozumiałe i nie odpowiadają możliwościom zarobkowym obu stron. Ostatecznie pozwany podkreślił, że nie stać go na podwyżkę renty alimentacyjnej o jakąkolwiek kwotę z uwagi na osiągnięte zarobki, które w okresie rozpoczęcia procesu, to jest w czerwcu 2016 roku, praktycznie nie przekraczały lub lekko przekraczały kwotę 4.000 złotych brutto i to w sytuacji, gdy pozwany miał jeszcze na utrzymaniu najstarsze dziecko z pierwszego związku, wówczas maturzystę, dorosłego już syna A. T. (2). W toku postępowania dowodowego pozwany T. T. podniósł, iż jego możliwości zarobkowo - majątkowe nie tylko właściwie pozostały bez zmian, ale wręcz się pogorszyły, gdyż mimo niewielkiego wzrostu wynagrodzenia w dotychczasowym zakładzie pracy, jak..., jakim jest Komenda Wojewódzka Policji w B., posiada on już 4 dziecko z kolejnego, obecnego związku, trzeciego już związku, mianowicie córkę B. T., urodzoną (...), wymagającą utrzymania, na którą to, ugodą Sądową z dnia 12 czerwca 2017 roku, zobowiązany jest płacić do rąk jej matki, a swojej partnerki A. W. kwotę 600 złotych miesięcznie. W tej sytuacji, jak Sąd podkreślił, pozwany wniósł o oddalenie powództwa, o podwyższenie alimentów na rzecz obu córek z drugiego związku w całości. Sąd ustalił co następuje: A. i M. T. (1) są córkami pozwanego T. T. i K. H., wcześniej T., zrodzonymi z ich małżeństwa, związku małżeńskiego, rozwiązanego przez rozwód wyrokiem Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 20 września 2013 roku z wyłącznej winy wówczas powoda T. T.. W chwili orzekania w przedmiotowej sprawie A. T. (1) jest dzieckiem uczęszczającym do 4 klasy szkoły podstawowej, a M. uczennicą klasy 2 szkoły podstawowej w W.. W okresie poprzedniego wyrokowania przez Sąd w Golubiu D., a następnie przez Sąd Okręgowy w Toruniu, co nastąpiło w 2012, a następnie w 2013 roku, były małymi dziećmi, o 5 lat młodszymi dokładnie i miały wówczas odpowiednio 6 lat i 4

lata. Ich potrzeby zatem kształtowały się na poziomie dzieci w wieku przedszkolnym. Obecnie, jak już wspomniano, są obie uczennicami szkoły podstawowej. Dzieci stron, to jest A. i M. T. (1), są dziewczynkami zasadniczo zdrowymi, to znaczy niechorującymi na jakieś poważne, przewlekłe choroby, schorzenia, niemniej jednak posiadającymi pewnego rodzaju dysfunkcje wymagające stałego nadzoru rodzicielskiego, kontroli lekarskiej i odpowiedniego prowadzenia. W zakresie takich schorzeń i dysfunkcji A. T. (1), małaletnia powódka, wymaga stałej kontroli ortodontycznej, w tym noszenia aparatu ortodontycznego na zęby w związku z lekką wadą zgryzu oraz lekkiej korekty wzroku, co wiąże się z koniecznością zmiany co pewien czas okularów i kontroli stanu wzroku w kontekście używanego sprzętu pomocniczego, jakim są okulary. Małaletnia M. T. (1) z kolei, z uwagi na wady postawy, posiada zalecenie od lekarza ortopedy, pod którego kontrolą okresową pozostaje, do uczęszczania na zajęcia rehabilitacyjne, a w szczególności na systematyczne zajęcia na basenie pływackim. Małaletnie powódki są prawidłowo rozwijającymi się intelektualnie dziewczętami, posiadają liczne zainteresowania pozaszkolne, które matka stara się, w miarę swoich możliwości czasowych i finansowych realizować, obie są członkami (...), należą do drużyn odpowiednio harcerskiej i zuchowej na terenie W., co wiąże się także z dodatkowymi wydatkami na składki w Związku (...) i wyjazdy każdorazowe na różnego typu biwaki, czy jakieś jednodniowe wyjścia, wiążące się z jakimiś dodatkowymi opłatami za wyżywienie, czy wstępy. Ponadto A. T. (1), w ocenie matki, wymaga konsultacji i kontroli psychologicznej będąc w wieku rozwojowym i uczęszcza w związku z tym na, okresowo na spotkania prywatne z psychologiem. Dziewczynki są także uzdolnione plastycznie, uczęszczają, poza W., na zajęcia plastyczne w G., co wiąże się z dodatkową odpłatnością i kosztami dojazdu na trasie W. - G. - W.. Ustawowa przedstawicielka małaletnich powódek K. H. pracuje zawodowo, jest kuratorem zawodowym, na stanowisku kuratora specjalisty w Sądzie Rejonowym w Wąbrzeźnie. Jej zarobki, w toku trwającego około 2 lata postępowania, uległy pewnym zmianom, pewnemu wzrostowi i wynoszą obecnie 4.383 złote, a zatem, no kształtują się w zależności jeszcze od jakichś dodatkowych systemów premiowania na poziomie w przybliżeniu między 4.300, 4.400 złotych. Ustawowa przedstawicielka małaletnich powódek pani K. H. ponosi następujące koszty utrzymania: kredyt hipoteczny, a właściwie dwa kredyty hipoteczne w łącznej kwocie 1.150 złotych miesięcznie rata, nawet tutaj okresowo do 1.200 złotych miesięcznie z tytułu obu rat, za telewizję z internetem 140 złotych miesięcznie, za energię elektryczną od 120 do 180 złotych miesięcznie w zależności od poru roku, za wywóz śmieci w wysokości 36 złotych, za wynajem garażu 100 złotych, za wodę około, od 80 do 100 złotych miesięcznie, za gaz w okresie letnim około 100 złotych, jednakże z dużą zwyżką w okresie sezonu grzewczego tak, iż łącznie na gaz wraz z, tutaj wykorzystaniem go do celów grzewczych, a nie tylko podgrzewania wody i jako paliwo do gotowania w kuchni, wydaje średnio rocznie około 6.000 złotych. Matka małaletnich powódek utrzymuje trzy abonamenty telefoniczne, dla siebie i dwóch córek, w łącznej kwocie 70 złotych, płaci od własnościowego mieszka..., mieszkania podatek od nieruchomości w wysokości 200 złotych miesięcznie. Ponieważ jest właścicielką dwóch mieszkań, a drugie mieszkanie wynajmuje po kosztach eksploatacyjnych swojemu kuzynowi, zamieszkałemu również na terenie W., otrzymywała..., prostuję, do czasu wniesienia pozwu właściwie nie otrzymywała z tego tytułu żadnych dodatkowych świadczeń, zaś w okresie trwania sprawy, poza opłatami czynionymi przez kuzyna, otrzymuje od niego z tytułu wynajmu kwotę 300 złotych miesięcznie za drugie mieszkanie, z której to kwoty płaci stosowny podatek dochodowy. Jeśli chodzi o dodatkowe koszty, które ponosi strona powodowa, to kształtują się one następująco: jeśli chodzi o wyprawkę dla dziewcząt, to wiązało się ono z wydatkami rządu od około 170 do 230...

[koniec części 00:23:48.496] (...)\_02

[Przewodniczący 00:23:48.318] Złotych jednorazowo za jeden plecak dla każdej z dziewcząt, to jest łącznie w kwocie około 400 złotych, na przybory szkolne w skali roku łącznie około 400 do 500 złotych miesięcznie, wymagające jednak stosownego uzupełnienia w trakcie roku szkolnego. Ponadto matka małaletnich powódek ponosi koszty ubezpieczenia dziewcząt w szkole po 55 złotych miesięcznie na rzecz każdej z nich, to jest 110 złotych miesięcznie, dodatkowe składki klasowe 5 złotych miesięcznie na rzecz każdej z małaletnich powódek. Pani K. H. wydaje także kwoty w różnej wysokości, ostatnio w kwocie 150 złotych za wycieczkę szkolną córki A. poza miejsce zamieszkania. Do końca minionego roku szkolnego 2016/17 korzystała jeszcze z pomocy opiekunki do dziecka młodszego, to jest dla córki M., co wiązało się z odpłatnością rządu od 600 do 700 złotych miesięcznie, obecnie tych wydatków nie ponosi. Podkreślić należy, że córka stron, A., starsza z powódek, w roku 2017 była przyjęta do I Komunii Świętej i tutaj również K. H. poniosła znaczące koszty związane z organizacją uroczystości dla rodziny, gdyż pozwany w żadnej części nie

partycypował w kosztach tej uroczystości i nie interesował się w ogóle przygotowaniem. Od października 2016 roku matka małoletnich powodów K. H. zaczęła chorować i leczyć się w kilku poradniach, mianowicie poradni okulistycznej, neurologicznej i endokrynologicznej, koszty wizyt lekarskich, w większości prywatnych, oceniła na poziomie około od 2 do 3.000 złotych w okresie ostatniego roku, a koszty miesięczne wydatków na leki określiła na poziomie od 100 do 150 złotych miesięcznie. Wracając jeszcze do kwestii leczenia wady zgryzu u córki A., wizyty ortodontyczne prywatne, gdyż nie są one refundowane u dzieci w tym wieku w żadnej części przez NFZ, wiążą się każdorazowo z odpłatnością około 50 złotych za wizytę lekarską. Pozwany T. T. jest 40-letnim mężczyzną, pracuje jako policjant w sekcji kryminalnej Komendy Wojewódzkiej Policji w B. i otrzymuje wynagrodzenie na poziomie około 4.000, 4.100 złotych miesięcznie netto. Posiada on łącznie na utrzymaniu 4 dzieci. I tak, poza małoletnimi córkami z małżeństwa z K. H., córkami i powódkami w przedmiotowym procesie, A., M. T. (1), posiada dorosłego, studiującego syna z pierwszego związku, A. T. (2), na którego obecnie łoży nieformalne alimenty w wysokości 600 złotych miesięcznie. Alimenty te są nieformalne, nie zostały stwierdzone tytułem wykonawczym. A. T. (2), jak wynika z ustaleń, nie otrzymuje w tej chwili pomocy od, finansowej pomocy od swojej matki, a byłej partnerki życiowej T. T., i właściwie jest uzależniony wyłącznie od pomocy finansowej ojca i własnej zaradności. A. T. (2) jest 20-letnim mężczyzną i studiuje na II roku Biotechnologii na Uniwersytecie Przyrodniczym w P., co wiąże się dodatkowo z koniecznością dojazdów, dotychczas do matki w B., a obecnie do ojca i w miarę tutaj poprawy relacji osobistych z matką, być może również do matki, natomiast na co dzień zamieszkuje w akademiku uczelni na której studiuje, to jest (...) Przyrodniczego. Czyni postępy w nauce i obecnie ukończył III semestr, czyli jest w połowie II roku studiów. Pozwany T. T. posiada jeszcze 4 dziecko z trzeciego związku, a mianowicie córkę B. T.. Urodziła się ona 18 stycznia 2017 roku i pochodzi ona z aktualnego związku (...) z partnerką A. W.

[f 00:30:25.578] W dniu 12 czerwca 2017 roku pozwany zawarł przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy ugodę sądową w sprawie z powództwa A. W., mimo, iż pozostaje z nią w nieprzerwanym związku partnerskim, określającą jego obowiązek alimentacyjny miesięczny na rzecz tego dziecka w wysokości 600 złotych miesięcznie. Pozwany T. T. wynajmuje mieszkanie w B. i jego wydatki przedstawiają się następująco: z wynagrodzenia w wysokości około 4.000, 4.100 złotych łoży dotychczas 1.000 złotych alimentów na rzecz dwóch córek, wspomniane 600 złotych miesięcznie na rzecz córki B., do rąk partnerki A. W. i przesyła swojemu studiującemu synowi kwotę 600 złotych, stara się również, oprócz tej kwoty, w miarę możliwości przekazywać mu drobne kieszonkowe w kwocie 50 złotych miesięcznie. Pozwany płaci także raty kredytowe zaciągnięte na spłatę kredytu na remont mieszkania zajmowanego jeszcze wcześniej z byłą żoną panią K. H. w W., w wysokości 202 złotych miesięcznie. Posiada także następujące opłaty, jeśli chodzi o opłaty ogólne domowe, które dzieli ze swoją partnerką A. W., kształtują się one na poziomie 2.400 złotych, których płaci połowę, to jest 1.200 złotych na wspólny rachunek, z którego opłaca czynsz i media. Płaci także 90 złotych abonamentu za telefon i wysokie ubezpieczenie grupowe w zakładzie pracy, wiążące się z faktem pracy w wydziale policji o dużym ryzyku wypadkowości, jest to kwota 160 złotych ubezpieczenia za tę polisę ubezpieczeniową i dodatkowego jeszcze w kwocie 50 złotych, z racji pracy w służbie kryminalnej, co przekracza łącznie miesięcznie wydatek rzędu 200 złotych z tytułu tego ubezpieczenia zawodowego, odpowiedzialności zawodowej i (...), miesięcznie. Pozwany T. T. odwiedza systematycznie córki, powódki, A. i M. T. (1), zabierając je do swojego miejsca zamieszkania, wiąże się to każdorazowo z przyjazdem samochodem z B., w której to miejscowości zamieszkuje, do W. i z powrotem i każdy taki wyjazd jest to wydatek na paliwo spalane na trasie około 160 kilometrów. Pozwany T. T. posiada 18-letni samochód, który wymaga już kosztownych napraw, z uwagi na to, że jest pojazdem już starszego typu i szacunkowo wydatki na naprawy w ostatnim roku pozwany ocenił na poziomie około 3.000 złotych. Był to warunek dalszej eksploatacji tego pojazdu. Obecna partnerka pozwanego T. T., A. W., nie pracuje zawodowo, z uwagi na wychowywanie dziecka w wieku niemowlęcym i z tego tytułu otrzymuje ona stosowne zasiłki, początkowo porodowe, obecnie wychowawcze. Na wspólne konto, celem poczynienia wydatków na życie, koszty mediów i wyżywienia również przekazuje podobną kwotę, jak pozwany, to jest kwotę 1.200 złotych. Jeśli partnerka pozwanego T. T., pani A. W. miałaby wrócić do pracy zawodowej, będzie musiała wraz z pozwanym ponosić koszty żłobka, który na terenie B. kosztuje 780 złotych miesięcznie, w przypadku zaś braku miejsca w żłobku publicznym, pozwany wraz z partnerką będą musieli przeznaczyć na miejsce w żłobku prywatnym kwotę około 1.000 złotych. Pozwany T. T. prowadzi nie do końca jasne dla Sądu rozliczenia finansowe z partnerką A. W., z jednej strony pozostaje z nią, jak twierdzi, w zgodnym pożyciu, tworzą oni rodzinę i wspólnie wychowują małoletnią córkę B. T., która tuż przed wyrokowaniem miała 1 urodziny, jest

dzieckiem rocznym zatem, z drugiej jednak strony tworzy system odrębnego finansowania dziecka, a więc taki mieszany system funduszowo - budżetowy, przekazując, niezależnie od kwoty 1.200 złotych na życie, 600 złotych tytułem roszczenia alimentacyjnego na rzecz B. T., do rąk jej matki A. W. i pieniądze te, co do zasady, przeznaczając wyłącznie na wyżywienie i odzież dziecka, natomiast tutaj brak jest jasnego określenia, w jakich kosztach, związanych z utrzymaniem lokalu i mediów partycypuje zatem małoletnia córka stron B. T., za pośrednictwem swojej matki, gdyż strony zamieszkują, jak wspomniano, cały czas razem i tworzą zgodny związek. Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przede wszystkim zeznań obu stron, to znaczy zeznań K. H., znajdujących się na karcie 237, 662 do 663 i zeznań pozwanego T. T. na karcie 238 akt, a następnie 663 do 664 akt. Ponadto w zakresie dowodów osobowych także na podstawie zeznań następujących świadków, K. B.

[f 00:39:13.816] na karcie 294 akt, A. D.

[f 00:39:17.667] na karcie 295 do 296 akt i R. P.

[f 00:39:22.172] na karcie 571 do 572 akt, a także na podstawie zeznań świadka M. T. (2) na karcie 660 do 661 akt. W zakresie zeznań świadków należy uznać, iż, chociaż są to albo osoby spokrewnione, lub związane więzami osobistymi, jak również związkami zawodowymi, należy uznać w dużej mierze te zeznania za wiarygodne, w szczególności zarówno K. B. i A. D., kuratorów zawodowych przy Sądzie Rejonowym w Wąbrzeźnie, koleżanek bliskich z pracy K. H., jak również w zakresie zeznań R. P., partnera życiowego K. H., który jednak nie prowadzi z nią wspólnego gospodarstwa domowego, czy wreszcie zeznań świadka M. T. (2), siostry pozwanego, świadkowie ci bowiem zasadniczo zeznają zgodnie z ustaleniami poczynionymi przez Sąd na podstawie zarówno zeznań stron, to znaczy K. H. i T. T., ale także zgodnie z załączonymi do akt dokumentami, kserokopiami różnych dokumentów mających znaczenie w sprawie, a dotyczących czynionych wydatków na, czy to wyżywienie, odzież, czy wreszcie leki, środki pomocy leczniczej, typu aparat ortodontyczny, typu okulary, szereg innych, jak również w zakresie realizacji innych dodatkowych potrzeb intelektualnych, kulturalnych dzieci, uczęszczania na zajęcia pozalekcyjne i temu podobne. Zeznania te korespondują z tymi ustaleniami, z tymi licznie przedłożonymi dokumentami w postaci właśnie faktur, paragonów, zaświadczeń i w ocenie Sądu są one wiarygodne, podobnie jak wiarygodne w dużej mierze wydają się zeznania świadków, przepraszam, stron, przesłuchanych w trybie artykułu 304 kpc, poza pewnymi wyjątkami. Wyjątki dotyczą następujących kwestii, co do których Sąd podszedł do tych zeznań z daleko idącą ostrożnością i wstrzeźliwością, i w pewnej drobnej części nie dał im wiary. W zakresie zeznań pozwanego T. T. Sąd nie dał jedynie wiary zeznaniom tym w tej części, w której jego zeznania oceniają potrzeby małoletnich powódek M. i A. T. (1) na najniższym poziomie, względem wszystkich posiadanych dzieci, to znaczy nie tylko niższy od kosztów utrzymania dorosłego syna studenta, A. T. (2) z pierwszego związku, ale także na poziomie niższym od poziomu wychodzącej z wieku niemowlęcego, a urodzonej w toku procesu córki z najnowszego związku partnerskiego T. T., córki B. T., pochodzącej ze związku ze wspomnianą już A. W., w ocenie Sądu bowiem koszty...

[koniec części 00:43:13.999] (...)\_03

[Przewodniczący 00:43:14.186]

Utrzymania tych córek wcale nie kształtują się, o czym Sąd powie w dalszych rozważaniach, na poziomie niższym, zwłaszcza znacząco niższym od kosztów utrzymania niemowlaka, gdyż są to dziewczynki już starsze - uczęszczające do drugiej i odpowiednio czwartej klasy szkoły podstawowej, więc tutaj w tym zakresie Sąd zarzucił tym zeznaniom ewidentny błąd logiczny. Sąd również nie dał wiary zeznaniom T. T. w zakresie gospodarki finansowej, która łączy, bądź jak kto woli dzieli z obecną partnerką A. W.. W ocenie Sądu nie zasługuje na wiarę to, że przekazuje on w istocie 600 złotych niezależnie od kwoty 1.200 złotych przekazywanych na życie do rąk A. W. w sytuacji, gdy pozostaje z nią w nieprzerwanym i zgodnym związku, pożyciu konkubenckim. Ustalenie w toku tego procesu ugodą sadową z dnia 12 czerwca 2017 roku obowiązku alimentacyjnego na rzecz czwartego dziecka wspomnianej już B. T. w ocenie Sądu jest jedynie działaniem podjętym w celu osiągnięcia doraźnej korzyści w toku przedmiotowego procesu i ma charakter czynności pozornej. W normalnym bowiem układzie pozostawania w związku partnerskim, partner nie pozywa drugiego partnera o alimenty, więc należy przypuszczać, iż wnosząc powództwo alimentacyjne A. W. przeciwko

T. T. i osiągając zakładany cel, jakim było ustalenie alimentów bardziej ugodowo, ale jednak w drodze sądowej wprowadziła Sąd w błąd wspólnie z T. T., co do faktu niepozostawiania..., niepozostawiania we wspólnym pożyciu. W przedmiotowym..., bowiem w przedmiotowej sprawie korzyść ta wydaje się być o tyle oczywista, że tworzy dodatkowy wydatek po stronie pozwanego T. T. wskazuje jednak na to, że w obu postępowaniach sądowych przedmiotowym i tym, który toczył się w przedmiocie ustalenia ugody musiały paść zupełnie odmienne informacje o stanie pożycia partnerów - pozwanego T. T. i A. W., a w szczególności w toku sprawy o alimenty na rzecz B. T. musiała zostać zatajona informacja lub wręcz fałszywa podana, iż de facto strony nie tworzą wspólnego zgodnego związku, co wymaga ustalenia stosownego obowiązku alimentacyjnego na rzecz B. T.. I tym to sposobem nie sposób odnieść się do rzeczywistych kosztów utrzymania B. T. - najmłodszego dziecka T. T., gdyż z jednej strony zakładając nawet, że płaci on do niej, jej matki A. W. kwotę 600 złotych tak naprawdę partycypuje dodatkowo w kosztach tego dziecka zapewniając mu dach nad głową i wszystkie media finansując je na pół z matką B. A. W.. W ten sposób tworzy sytuację, iż dziecko jest jak gdyby z dwóch źródeł dodatkowo finansowane poprzez świadczenia rzeczowe o charakterze pozaosobistym, a nie pieniężnym, czyli zapewnienie mieszkania i pełnych mediów i dodatkowo 600 złotych, które zamiast być przeznaczone na całokształt wszystkich potrzeb dziecka, mogą być przeznaczone, zakładając, że w ogóle są płacone na wyłącznie zaspokojenie potrzeb żywnościowo-odzieżowych, które i tak są realizowane w tej rodzinie w sposób wspólny, bo pozwany nie zaprzeczył, że istnieje tutaj pełna wspólnota stołu w tym mieszkaniu, które zajmuje z A. W. i dzieckiem. W zakresie zeznań K. H. Sąd praktycznie przyznał tutaj walor wiarygodności nieomal w całości jej zeznaniom, poza jedynie ogólną tendencją do zawyżania kosztów utrzymania w pewnym zakresie, w zakresie w szczególności żywienia, w zakresie odzieży, gdyż no tutaj na cele sądowe zostały zgromadzone tylko odpowiednie paragony i faktury, ale w istocie biorąc pod uwagę potrzeby realne, uzasadnione obu córek, obu dzieci - A. i M. T. (1), można uznać, że te realne koszty utrzymania winny być nieco niższe, zważywszy, że w pewnym zakresie również T. T. partycypuje w tych kosztach kupując od czasu do czasu pewne elementy odzieży obu córkom, jak również karmi je podczas urlopowań do swojego miejsca zamieszkania dwa razy w miesiącu, czyli przez dwa i pół dnia każdorazowo, a więc przez 5 dni w miesiącu, co stanowi jedną szóstą właściwie miesiąca i w tym czasie pani K. H. no nie ponosi kosztów związanych z wyżywieniem córek, no i także odpowiednio niższe koszty związane z eksploatacją mediów przez tych kilka dni, które to media odpowiednio tutaj co do swoich kosztów są eksploatowane i wiążą się z wydatkami po stronie T. T. w jego mieszkaniu wspólnym z A. W. oraz najmłodszą z dzieci - córką B. T.. Sąd zważył co następuje. Zgodnie z przepisem artykułu 138 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego zmiany orzeczenia dotyczącego obowiązku alimentacyjnego można żądać wyłącznie w razie zmiany stosunków. Pojęcie zmiany stosunków należy interpretować posilkując się z brzmieniem artykułu 135 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, według którego zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb osoby uprawnionej oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości osób zobowiązanych. W oparciu o te kryteria można ustalić czy i, w jakim zakresie uległy zmianie stosunki, o których mowa w przepisie artykułu 138 kro. Zmiana stosunków może w szczególności polegać na wzroście lub zmniejszeniu się potrzeb osób uprawnionych do alimentacji lub polepszeniu lub pogorszeniu się sytuacji zarobkowej i majątkowej osób zobowiązanych. Rodzice zobowiązani są zapewnić dziecku środki do zaspokajania zarówno jego potrzeb fizycznych, żywienia, mieszkania, odzieży, leczenia, jak i duchowych, kulturalnych, a także środków wychowania, czyli wykształcenie według osobistych zdolności. Zawsze jednak dziecko musi mieć zapewnione podstawowe warunki egzystencji w postaci żywienia zapewniającego pełny rozwój fizyczny, stosowną do wieku odzież oraz niezbędne środki na ochronę zdrowia i kształcenia. Rodzice nie mogą się przy tym uchylić od tego obowiązku alimentacyjnego na tej podstawie, że wykonywanie go stanowiłoby dla nich nadmierny ciężar. Natomiast możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego to drugi obok usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego, uprawnionych - element decydujący o zakresie świadczeń alimentacyjnych, określają je zarobki i dochody, jakie uzyskiwałyby przy dołożeniu należytej staranności oraz stosownie do swoich sił fizycznych i zdolności umysłowych, nie zaś rzeczywiste zarobki zobowiązanego. Istotny wyjątek od tych zasad wprowadza jedynie dyspozycja przepisu artykułu 138 kro, która no tutaj w przedmiotowej sprawie nie ma zastosowania, ale podkreślić należy, że ten wspomniany przepis artykułu 136 kro wprowadza zasadę, że jeżeli w ciągu ostatnich trzech lat przed sądowym dochodzeniem świadczeń alimentacyjnych osoba, która była już do tych świadczeń zobowiązana, bez ważnego powodu zrzekła się prawa majątkowego lub w inny sposób dopuściła do jego utraty albo, jeżeli zrzekła się zatrudnienia lub zmieniła je na mniej zyskowne, nie uwzględnia się wynikającej stąd zmiany przy ustaleniu zakresu świadczeń alimentacyjnych. Ten przepis ma tutaj jedynie marginalne znaczenie i zastosowanie w przedmiotowej sprawie, a dotyczy interpretacji dochodów, które może

uzyskiwać i uzyskuje matka małoletnich powódek K. H. w zakresie czynszu za drugie wynajmowane mieszkanie, do czego Sąd przejdzie za chwilę. Przekładając te teoretyczne rozważania na grunt przedmiotowej sprawy uznać należy, iż od czasu ostatniego wyrokowania w sprawie, kiedy to Sąd Okręgowy w Toruniu wyrokiem rozwodowym ustalił alimenty w wysokości 500 złotych miesięcznie na rzecz każdej z małoletnich powódek utrzymując w ten sposób wcześniejsze, pochodzące sprzed kilku miesięcy wcześniej orzeczenie Sądu Rejonowego w Golubiu-Dobrzyniu utrzymany co do zasady również orzeczeniem drugoinstancyjnym Sądu Okręgowego w Toruniu z tytułu wniesionej apelacji - Sąd uznał, iż nastąpiła w przedmiotowej sprawie ewidentna, istotna zmiana stosunków w rozumieniu artykułu 138 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Nastąpiła ona zarówno w zakresie usprawiedliwionych potrzeb małoletnich powódek - obu dziewcząt: A. i M. T. (1), jak również w zakresie możliwości zarobkowo-majątkowych ich matki K. H. i wreszcie samego pozwanego, co najistotniejsze, pana T. T.. Podkreślić należy, że zarówno matka małoletnich powódek K. H., jak i T. T. pracują zawodowo w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowiskach związanych z tak zwaną szeroko pojętą "budżetówką". Pani K. H. zajmuje stanowisko urzędnicze - jest pracownikiem Sądu Rejonowego w Wąbrzeźnie na stanowisku kuratora specjalisty, a T. T. jest funkcjonariuszem Policji państwowej w stopniu aspiranta, kończy obecnie studia o charakterze zaocznym w Wyższej Szkole (...) w S. i w związku z tym również ma bardzo ograniczone, a właściwie uniemożliwione możliwości dodatkowego zarobkowania. Dlatego podkreślić należy, że zarówno, jeśli chodzi o dochody K. H., jak i pozwanego T. T. uznać należy, iż ich formalne wynagrodzenie w wysokości w przypadku K. H. na poziomie około 4.400 złotych miesięcznie, a w przypadku T. T. na poziomie około 4.100 niespełna złotych miesięcznie wyczerpuje w tym przypadku ich całkowite możliwości zarobkowe. Jest tu jedynie jeden mały wyjątek, a dotyczy pani K. H. w zakresie dochodów, które uzyskuje lub też teoretycznie mogłaby uzyskiwać z tytułu wynajmu na wolnym rynku posiadanego drugiego mieszkania na terenie W.. Podkreślić należy, jak już Sąd to wspomniał, iż K. H. posiada dwa mieszkania w W., z których jedno wynajmuje. Wynajmuje je kuzynowi i uzyskuje dopiero ostatnio czynsz w wysokości 300 złotych miesięcznie ponad kwotę wszystkich opłat eksploatacyjno-administracyjnych w spółdzielni mieszkaniowej związanej z tym mieszkaniem przez jej kuzyna. W istocie wysokość czynszu za samodzielne mieszkanie w wysokości 300 złotych nie odpowiada, w ocenie Sądu, kosztom czynszu wolnego, czynszu cywilnego uzyskiwanego za wynajem mieszkania własnościowego, normalnego, samodzielnego mieszkania w bloku. Z całą pewnością, mimo, że W. jest miastem niedużym i czynsze tam nie odpowiadają czynszom wolnym w tak dużych miastach P., jak W., P., W. czy (...), to jednak kształtują się na pewno wyżej niż na poziomie 300 złotych. Wprawdzie K. H. dość przekonująco pragnęła przedstawić, iż boi się ona wynajmować ten lokal osobom obcym z uwagi na ryzyko tego, iż nie będą oni być może płacili czynszu - uznać jednak należy, iż z uwagi na ogólne zasady prawa należy przyjąć, że to mieszkanie rzeczywiście powinno generować dochód na poziomie wyższym niż 300 złotych, co nie odpowiada czynszowi wolnemu za najem cywilno-prawny i powinien się kształtować zapewne w kwocie blisko dwukrotnie wyższej, czyli gdzieś, no na poziomie szacunkowo około 600 złotych miesięcznie, a już na pewno w kwocie przekraczającej 500 złotych miesięcznie. To jest jedynie ten jeden element, który tutaj no winien Sąd ocenić na podstawie przepisu artykułu 136 kro, czyli utracony dochód czy zrzeczenie się bez uzasadnienia prawa majątkowego.

[ns 00:59:07.538] nie jest to czystej postaci zrzeczenie się, ale po prostu najem, preferencyjny, który no nie odpowiada najmowi cywilno-prawnemu, które, który mógłby wiązać się, jak tu Sąd przed chwilą podkreślił - przynajmniej dwukrotnie wyższym czynszem. Innych możliwości zarobkowo-majątkowych zarówno po stronie pani K. H., jak i T. T., Sąd się nie dopatrywał. Żadna ze stron nie widziała takich możliwości. Wprawdzie pani K. H. podkreślała, jako mające duże znaczenie w sprawie uzyskiwane przez pozwanego dodatkowe świadczenia w pracy, to znaczy i systemy premiowania i dodatek mundurowy, T. T. jednak wyraźnie podkreślił, iż... i udowodnił to w procesie w sposób, w ocenie Sądu, niebudzący wątpliwości, iż w związku z podjętymi studiami zaocznymi na szkole oficerskiej - musi posiadać pełen sort mundurowy, czyli stale aktualizowane stosowne do pory roku odzienie służbowe w pełnym komplecie, a ponadto uzasadnionym jest, aby także nie tylko w interesie samego T. T., ale wszystkich posiadanych dzieci, to jest całej czwórki: dorosłego syna studenta A. T. (2), dwóch małoletnich powódek M. T. (1) i A. T. (1) i wreszcie w interesie czwartego dziecka małoletniej B. T. uiszczał stosunkowo wysokie ubezpieczenie nie tylko odpowiedzialności cywilnej, ale także od następstw nieszczęśliwych wypadków, kosztów leczenia w ramach ubezpieczenia grupowego policjantów, gdyż pełni służbę w oddziale kryminalnym, który, w którym to służba wiąże się z podniesionym, podwyższonym ryzykiem i zarówno w interesie swoim, jak i dzieci jest by te wyższe składki uiszczał ubezpieczeniowe związane z tą polisą czy właściwie dwiema polisami, a co za tym idzie tutaj następuje w

ocenie Sądu w przybliżeniu pewnego rodzaju kompensata tych dodatkowych ewentualnych świadczeń, nagród z tymi wyższymi kosztami od polisy zbiorowej w zakładzie pracy, która w normalnych zakładach rzadko kiedy przekracza 100 złotych, a nawet 80, a w przypadku pana T. T. pozwanego - przekracza łącznie kwotę 200 złotych miesięcznie. Jako istotne znaczenie dla sprawy Sąd uznał także to, iż od chwili rozwodu nieprzerwanie T. T. ponosi pewne zobowiązanie finansowe, które służy interesowi K. H. - byłej żony, jak i interesom małoletnich A. i M. T. (1) płacąc nadal ratę kredytu celem spłacenia kredytu hipotecznego zajmowanego przez małoletnie powódki A. i M. T. (1)

[ns 01:02:19.529] mieszkanie w W.. To jest również świadczenie, które wiąże się z przysporzeniem po stronie powodowej, bezsporne, które, no strona powodowa jednak chciała w tym postępowaniu nieco pomniejszyć, umniejszyć, ale...

[K. części 01:02:40.999] (...)\_04

[Przewodniczący 01:02:40.608] Jest to ewidentne przysporzenie majątkowe po stronie powodowej A., M. T. (1) i matki K. H., którego Sąd również nie może tracić z pola widzenia. Tak, jak zatem Sąd cały czas podkreślał sporna w sprawie pozostawała ocena wysokości roszczenia alimentacyjnego T. T. na rzecz małoletnich A. i M. T. (1). W związku z istotną zmianą stosunków po kilku latach od ostatniego wyrokowania w sprawie, co jak Sąd wspomniał nastąpiło w pierwszej instancji 3 października 2012 roku, czyli przed 5 i pół rokiem no w przypadku oceny, iż obowiązek ten został ukształtowany de facto w tej samej kwocie wyrokiem rozwodowym no to nastąpiło to we wrześniu 2013 roku, a więc przed 4 i pół rokiem. Tak jak już zostało to powiedziane Sąd uznał, iż roszczenie to z uwagi na istotną zmianę stosunków zarówno w zakresie potrzeb rosnących córek jak i w zakresie pewnego wzrostu wynagrodzeń T. T. jak i samej K. H. powinien zostać zmodyfikowany. I uznał, że stosownie do dyrektywy artykułu 138 kro w związku z artykułem 135 alimenty określone przed kilkoma laty na rzecz małoletnich córek wymagają korekty i podwyższenia w kwocie stosownej do możliwości zarobkowo - majątkowych pozwanego i uzasadnionych potrzeb dzieci. I tak uznał, iż zarówno na rzecz małoletniej A. T. (1) obecnie uczennicy klasy czwartej Szkoły Podstawowej dziecka 10 letniego jak i na rzecz uczennicy drugiej klasy Szkoły Podstawowej M. T. (1) obecnie dziecka 8 letniego należy to roszczenie częściowo uwzględnić i zasądzić stosowną podwyżkę w kwocie o 200 złotych na rzecz każdego z małoletnich powodów tym samym podwyższając rentę alimentacyjną z kwoty 500 złotych miesięcznie do kwoty 700 złotych miesięcznie. W ocenie Sądu jest to głębokie przekonanie Sądu oparte na przeprowadzonych tutaj wyliczeniach zarówno potrzeb dzieci jak i uzasadnionych potrzeb, potrzeb samych rodziców, którzy również mają pewne swoje potrzeby. W tym także w zakresie dodatkowego wniosku alimentacyjnego T. T. na zarówno studiującego syna A. jak i na małoletnią córkę B. T. jest to kwota całkowicie adekwatna do jego możliwości. I jako taka stanowi rzeczywiście uzasadniony udział w kosztach utrzymania dzieci. Bardzo istotnym jest korelacja wysokości alimentów łożonych na każde z dzieci tak, aby z różnych związków tak, aby one ze sobą nie pozostawały w pewnej sprzeczności. Pozwany wniósł o oddalenie powództwa uznając, że jego udział w kosztach utrzymania dziewczynek A. i (...) i 10 letniej są znacząco niższe od kosztów utrzymania zaledwie rocznej córki B. T. z obecnego związku. Jest to oczywiście jak już Sąd to podkreślił wyraźnie nielogiczne uznać należy, że potrzeby dzieci starszych zwłaszcza pozostających pod kontrolą lekarską, ortodonta, okulisty, ortopedy, wymagających nierealizowanych dotychczas zabiegów rehabilitacyjnych, ale przynajmniej uczęszczania systematycznie na bas..., na baseny pływackie są na pewno wyższe od kosztów utrzymania zdrowego rocznego dziecka, które wyszło właśnie z wieku niemowlęcego i przechodzi w tak zwany wiek żłobkowy. Jeśli chodzi o koszty utrzymania studenta najstarszego syna pozwanego A. T. (2) Sąd nie był w stanie do końca zanalizować jego wydatków gdyż przejściowo nie łoży na jego utrzymanie matka, a pierwsza partnerka T. T., która w równym stopniu jak ojciec zobowiązana jest do utrzymania dorosłego studiującego a jeszcze dotychczas niesamodzielnego syna, który jak wspomniano studiuje dopiero na drugim roku Studiów (...) w P., studiów dziennych, co wyraźnie należy podkreślić. Biorąc jednak pod uwagę ogólną wiedzę Sądu na temat kosztów utrzymania studenta w mieście akademickim w dużym mieście akademickim takim, jakim jest P. uznać należy, iż całkowite koszty utrzymania studenta w takim mieście biorąc pod uwagę wydatki na akademik, koszty ubrania, żywienia na pewno kształtują się na poziomie, co najmniej 1.500 złotych. W których to kosztach student może jedynie częściowo partycypować poprzez czy to ewentualne stypendium naukowe czy socjalne czy też poprzez podejmowaną popołudniami czy w weekendy dodatkową pracę zarobkową czy to w handlu czy w gastronomii w usługach szeroko pojętych przez spółdzielnię



studencką czy w każdej innej formie. Ten aspekt nie był w przedmiotowej sprawie badany strony tutaj tej kwestii nie roztrząsały i na tę okoliczność szczegółowego postępowania dowodowego Sąd w związku z tym nie prowadził będąc związany tutaj inicjatywą dowodową stron. Z drugiej jeszcze strony trzeba podkreślić, iż jeśli chodzi o realizację uzasadnionych potrzeb małoletnich A. i M. T. (1) powódek istotne znaczenie ma dodatkowy dochód osiągany z tytułu pomocy 500 plus, programu 500 plus, który obie dziewczynki tutaj no, które tą pomoc otrzymują w łącznej kwocie 1.000 złotych miesięcznie. Wprawdzie suma ta nie powinna być brana pod uwagę przy analizie materiału dowodowego przez Sąd w toku ustalenia alimentów jak wskazuje przepis prawa no to jednak kwota ta bezspornie podwyższa miesięczny budżet rodziny K. H. i powoduje, iż właśnie te dodatkowe podkreślane potrzeby dzieci związane nie tylko z leczeniem, ale realizacją ich różnych zainteresowań, potrzeb kulturalnych, potrzeby wyższego rzędu mogą być dzięki temu finansowane. Biorąc, zatem pod uwagę tę sytuację finansową Sąd oddalił powództwo ustawowej przedstawicielki małoletnich powódek M. i A. T. (1) K. H., jako nieznajdujące oparcie, oparcia w materiale dowodowym. Podkreślić, bowiem należy, iż K. H. po podwyższeniu alimentów będzie posiadała następujący poziom łącznego dochodu, 4.400 złotych z tytułu zarobków osiąganych w Sądzie Rejonowym w Wąbrzeźnie na stanowisku kuratora 1.400 złotych alimentów na rzecz dzieci otrzymywanych przez od pozwanego, czyli w łącznej kwocie 6.800 złotych. Co przy podziale na trzy osoby no stanowi kwotę 2.000 około 300 złotych na osobę jest to zdaniem Sądu kwota całkowicie pozwalająca na nie tylko godne życie małoletnich A. i M. T. (1), ale na realizację wszystkich ich uzasadnionych potrzeb. Podkreślam, że do tego wyliczenia było wzięte pod uwagę także świadczenie 500 plus w kwocie 1.000 złotych. Bo taka kwota wynika z wyliczenia 4.400 plus 1.400 alimentów plus 1.000 złotych w ramach programu 500 plus. U pozwanego przedstawia się to nieco gorzej gdyż jak wspomniano z wynagrodzenia, które jest o ponad 300 złotych niższe osiągnęte w Komendzie Miejskiej Policji w B., czyli wysokość ich to około 4.100 złotych tutaj jak gdyby aspirują do tego wynagrodzenia dzieci z trzech związków w liczbie czterech i wspomniane małoletnie powódki A., M. T. (1), ale właśnie również dorosły syn A. T. (2) i wreszcie małoletnia B. T.. Biorąc jednak pod uwagę to, że pozwany prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z drugą osobą A. R.

[f 01:13:23.968] osobą zdolną do pracy obecnie tylko przejściowo na urlopie macierzyńskim, wszystkie koszty związane z utrzymaniem mieszkania winien on dzielić na pół, podczas gdy pani K. H. prowadzi gospodarstwo domowe wyłącznie z córkami A. i M. T. (1) gdyż z partnerem R. P.

[f 01:13:44.125] nie prowadzi wspólnego gospodarstwa domowego i jest to związek na odległość i w związku z tym tutaj każdy ponosi koszty swojego lokalu. Strony jedynie spotykają się i organizują sobie na przykład wspólne spędzanie czasu czy to w weekendy czy w okresie urlopów wakacyjnych. A zatem biorąc pod uwagę to wyliczenie uznać należy, że z kwoty około 4.100 złotych obowiązek alimentacyjny łączny pozwanego w tym momencie na czwórkę posiadanych dzieci na poziomie około 2.600 złotych byłby dla pozwanego do podźwignięcia. Na tę sumę składa się 600 złotych alimentów na rzecz syna A., 600 złotych na rzecz B. i po 700 złotych zasądzonych w przedmiotowej sprawie o podwyższenie alimentów, alimenty na rzecz A. i M. T. (1) na rzecz każdej z nich, czyli w łącznej kwocie 1.400 złotych. Kierując się, zatem wspomnianą dyrektywą artykułu 138 kro, Sąd uznał, że właśnie taka, a nie inna kwota podwyższenia alimentów, czyli kwota 200 złotych jedynie miesięcznie na rzecz każdej z małoletniej powódek A. i M. T. (1) jest tą najwłaściwszą najbardziej adekwatną do ich potrzeb. Wyższa kwota zmieniałaby istotne proporcje w stosunku do pozostałego rodzeństwa a Sąd podkreśla, że alimenty na wszystkie dzieci powinny pozostawać jednak w pewnej korelacji. Pamiętać przecież też należy, że wszak u dwójki dzieci z jednego związku z jedną matką czyli panią K. H., koszty utrzymania jednak pewne się rozkładają, gdyż no kwestie pewnych opłat stałych są uiszczane tutaj jakby wspólnie z racji zamieszkiwania pod jednym dachem, czyli tutaj niezależnie, czy K. H. mieszkałby z jednym czy z dwojgiem dzieci płaci ten sam jeden czynsz, zużywany jest z grubsza ten sam zasób energii gazowej czy elektrycznej dla ogrzania i oświetlenia domu jak gdyby zamieszkiwała tylko z jednym dzieckiem. No tutaj w tym przypadku z dwoma dziećmi to znaczy córkami A. i M. T. (1). W związku z tym Sąd wziął pod uwagę również to właśnie i uznając, że rodzina stanowi jednak pewien system naczyń połączonych to te wydatki na rzecz A. i M. T. (1) łącznie mogą być realizowane jak gdyby nie, co nie co, tylko w niższym stopniu. Mając, zatem powyższe na uwadze Sąd orzekł jak na wstępie zasądzając podwyższone alimenty na rzecz każdej z małoletnich powodów po 700 złotych miesięcznie a więc o 200 złotych więcej na rzecz każdej z nich niż Sąd Rejonowy w W..., w G. D. a następnie Sąd Okręgowy w Toruniu przed czterema laty. Jeszcze raz Sąd podkreśla w pozostałym zakresie mimo szeregu przedstawionych dowodów na wydatki różnego typu w

postaci wielostronicowych plików, faktur, paragonów, w ocenie Sądu taka właśnie wysokość alimentów jest adekwatna do uzasadnionych potrzeb dzieci. I co istotne jeszcze raz należy podkreślić udział T. T. w kosztach utrzymania czwórki dzieci z trzech związków pozostanie w ten sposób w dobrej wzajemnej korelacji nie krzywdząc któregokolwiek z dzieci. Wyższe alimenty na rzecz małoletnich z kolei generowałyby, generowałyby postawę roszczeniową matek pozostałych dzieci to znaczy A. W.

[f 01:18:09.735] ale także i samego już dorosłego w tej chwili syna A. T. (2), co do wyższego udziału ojca i spowodowałoby, że sam pozwany T. T. posiadałby zbyt niskie środki na koszty własnego utrzymania. A przecież ma prawo do równie godnego życia jak dzieci i do realizacji przynajmniej w zbliżonym zakresie swoich uzasadnionych potrzeb..., potrzeb i w tym, w tym zakresie nie można uznać, aby jego stopa życiowa musiała być koniecznie dużo niższa niż któregokolwiek z dzieci, bo byłoby to tutaj wnioskowanie niewłaściwe, nielogiczne i niesprawiedliwe z punktu widzenia interesu wszystkich stron postępowania a także pozostałych dzieci, które stronami tego przedmiotowego postępowania nie były. O kosztach Sąd orzekł na ogólnych zasadach odpowiedzialności za wynik procesu w tym zakresie, iż zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 140 złotych tytułem opłaty stosunkowej od zasądzonego roszczenia obliczając to, jako 5 procent od wartości podwyższonych alimentów skapitalizowanych jednakże za okres roczny to stanowi 5 procent z kwoty 4.800 złotych, bo taka była wartość przedmiotu sporu ostatecznie w przedmiotowej sprawie w zakresie podwyższonych alimentów oczywiście nie tych oddalonych. Jeśli chodzi zaś o koszty procesu sprowadzające się do wzajemnych wydatków tutaj na pełnomocników procesowych z wyboru w osobie adwokatów Sąd uznał, iż zastosowanie znajduje w tej sprawie przepis artykułu 100 Kodeksu postępowania cywilnego, który stanowi, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jego poprzednik uległ tylko, co do nieznacznej części swego żądania, albo, gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny Sądu. No właśnie mamy tutaj do czynienia z sytuacją obrachunku i oceny Sądu obrachunku wzajemnego Sąd wyliczył kwotę alimentów podwyższonych na kwotę 700 złotych na rzecz każdej z dziewcząt, czyli podwyższył o 200 złotych oddalając w pozostałym zakresie. Przypomnijmy, że strona powodowa żądała kwoty 1.200 złotych na rzecz każdej z dziewcząt, czyli podwyżki 700 złotowej. A strony otrzymały podwyżkę w kwocie 700 złotych. W jednym... można, zatem uznać, że wprawdzie pozwany T. T. w większym stopniu wygrał niż uległ w procesie, a strona powodowa to jest A. T. (1) działająca przez matkę K. H. w większym stopniu przegrała niż wygrała. To jednak uznając, że roszczenie zostało właśnie częściowo uwzględnione a wyliczenie zależało od wzajemnych obrachunków, oceny Sądu należało uznać, że tutaj każda ze stron powinna ponieść koszty swojego pełnomocnika. I dlatego też biorąc pod uwagę tę zasadę słusznościową Sąd uznał, że każda ze stron ponosi koszty swojego pełnomocnika, swoje koszty procesu, czyli praktycznie, że znoszą się one tutaj wzajemnie między stronami.